

Amelia Golema*

Wrocław

Uczeń szkoły muzycznej – między profilaktyką a terapią

A music student – between prevention and therapy

Wprowadzenie

Na przestrzeni wieków odkrycia, nowe rozwiązania oraz filozofie wniosły za sobą nadzieję na lepsze życie oraz postęp, nierzadko jednak stanowiły zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania człowieka. Wynalezienie druku przez Jana Gutenberga i upowszechnienie książki z pewnością przyczyniło się do zmniejszenia analfabetyzmu. Czy jednak dzięki czytaniu człowiek zawsze się rozwija? Czy poszerza swoją wiedzę? Współczesne publikacje oraz ich ogromna ilość na rynku mogą utrudniać właściwy wybór i rozeznanie w tym, co dobre i wartościowe.

Entuzjazm związany z pojawieniem się telewizji, która miała nieść kulturę i wiedzę szerokiej rzeszy mieszkańców Ziemi w najodleglejszych jej zakątkach, systematycznie opada wraz ze pojawiającymi się badaniami o rosnącej agresji i aktach przemocy wśród dzieci i młodzieży. Świadomość, że do osiemnastego roku życia przeciętny młody widz obejrzy osiem tysięcy ekranowych morderstw i około sto tysięcy różnych aktów przemocy, co pośrednio przekłada się na jego wzorce zachowań, nie napawa optymizmem¹. Kilkadziesiąt lat później sytuacja się powtarza. Optymizm i nadzieja pojawiły się wraz z odkryciem komputera, który

* dr, Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego, Wydział Edukacji Muzycznej, Chórlistyki i Muzyki Kościelnej, Katedra Edukacji Muzycznej

¹ M. Więczkowska, *Co wciąż twoje dziecko?*, Kraków: Wydawnictwo m, 2012.

miał przyspieszyć naukę, a dostęp do Internetu miał zminimalizować lub nawet całkowicie zlikwidować ograniczenia dostępu do wiedzy. Rzeczywistość jednak pokazuje, że skutki korzystania z komputera oraz Internetu mogą być dramatyczne.

Czy zatem wina leży w samym wynalazku? Książka, telewizor czy komputer, będąc jedynie narzędziami, są ze swej natury neutralne. Treści jednak w nich zawarte oraz sposób w jaki je człowiek wykorzysta mogą być szkodliwe i działać destrukcyjnie. Nicholas Carr twierdzi, że korzystanie z sieci wyniszcza zdolność koncentracji i kontemplacji. Opisuując swoje osobiste doświadczenia stwierdza, że „im częściej porusza się po sieci, tym większe trudności sprawia koncentracja podczas pisania dłuższego tekstu”². Manfred Spitzer wskazuje jednoznacznie, że dostęp do mediów elektronicznych w wieku przedszkolnym wciąga dzieci w cyfrową narkomanię, która prowadzi zarówno do uzależnień, jak i zwiększa ryzyko zaburzeń o charakterze depresyjnym w okresie adolescencji³. Dzieci, które spędzają czas przed konsolami do gier, poświęcają o 30% mniej czasu na czytanie książek oraz o 34% mniej czasu na odrabianie zadań domowych. W efekcie czytają oraz piszą znacznie gorzej niż ich niegrający rówieśnicy⁴.

Z całą pewnością, dzięki komputerowi oraz sieci, dostęp do wiedzy stał się zdecydowanie łatwiejszy i szybszy. Mając jednak na uwadze ryzyko uzależnień, zaburzeń psychicznych oraz nieprawidłowości w rozwoju emocjonalnym, poznawczym oraz społecznym młodego człowieka, na rodzicach oraz nauczycielach ciąży odpowiedzialność podejmowania decyzji, jakie narzędzia wykorzystają w pracy wychowawczej oraz dydaktycznej. Łatwiej jest kupić swojemu dziecku tablet z wgranymi bajkami, niż zdyscyplinować się do codziennego czytania mu bajek na dobranoc. Łatwiej posadzić przed ekranem telewizora lub monitorem komputera i włączyć bajkę, niż pójść na spacer lub wspólnie spędzić czas na rozmowie. Czy jednak łatwiejsze rozwiązania są lepsze dla rozwoju dziecka? Odpowiedź zdaje się być jednoznaczna, ale czasami trudna do przyjęcia.

² M. Spitzer, *Demencja cyfrowa. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk: Wydawnictwo Dobra Literatura, 2013, s. 17.

³ Ibidem, s. 69.

⁴ Ibidem, s. 163.

Uczeń szkoły muzycznej – jeden świat, dwie rzeczywistości

Posługując się określeniem „uczeń szkoły muzycznej”, na potrzeby niniejszego artykułu termin ten został zawężony do ucznia szkoły muzycznej pierwszego stopnia oraz ucznia ogólnokształcącej szkoły muzycznej z wyłączeniem gimnazjum oraz liceum muzycznego. System kształcenia w szkolnictwie artystycznym ma w swej ofercie dwie możliwości edukacji muzycznej dziecka w wieku szkolnym. Jedną z nich jest podjęcie nauki w szkole muzycznej pierwszego stopnia, równoległe do nauki w szkole powszechnej. Te szkoły, potocznie zwane „popołudniówkami”, kształcą w zakresie gry na instrumencie, przedmiotów ogólnomuzycznych oraz zajęć zespołowych, do których zaliczyć można między innymi chór, orkiestrę czy zespół kameralny. Drugą możliwością jest edukacja w ogólnokształcącej szkole muzycznej, gdzie uczniowie realizują jednocześnie podstawę programową szkolnictwa powszechnego oraz edukację muzyczną. Uczniowie ogólnokształcących szkół muzycznych są w tej samej klasie, z tą samą grupą rówieśniczą na lekcjach z przedmiotów ogólnokształcących, jak również ogólnomuzycznych. W obu rodzajach szkół zajęcia z gry na instrumencie odbywają się indywidualnie.

Przed uczniami, którzy podejmują edukację ogólnokształcącą w jednej szkole, natomiast edukację muzyczną w drugiej, stoi pewne wyzwanie. Dwie szkoły o zróżnicowanym profilu oznaczają dwie, często odmienne, grupy rówieśnicze. Klasa w szkole podstawowej, zdarza się że wypełniona dziećmi o różnych, lecz niemuzycznych zainteresowaniach, w której uczeń równoległej szkoły muzycznej stanowi radykalną mniejszość. Taka sytuacja może powodować zagrożenie wykluczenia z grupy. Z obserwacji rodziców dzieci uczących się w dwóch równoległych szkołach wynika, że ci właśnie uczniowie czują się wyalienowani, nie rozumieją grupy rówieśniczej w szkole powszechnej, a grupa nie rozumie ich⁵.

Rozdźwięk pomiędzy poziomem funkcjonowania i rozwoju emocjonalnego, poznawczego oraz społecznego może wynikać między innymi z podjętej edukacji muzycznej dziecka. Zajęcia z kształcenia słuchu, jak również audycji muzycznych uwrażliwiają na subtelności w różnicach barw poszczególnych instrumentów, różnice interwałowe, harmoniczne,

⁵ Na podstawie wywiadu swobodnego z rodzicami dzieci uczęszczających równoległe do szkoły powszechnej i muzycznej (w ramach konsultacji eksperckich 2013–2015).

rozwijają pamięć muzyczną. Praca w grupie uczy umiejętności poszukiwania wspólnego brzmienia, wzajemnego słuchania, dostrajania głosu lub brzmienia instrumentu do pozostałych. Indywidualna praca podczas zajęć gry na instrumencie kształci kompetencje społeczne budowania relacji, szukania kompromisu, wypowiedzania swojej opinii, jak również pozwala na czerpanie korzyści z relacji mistrz-uczeń. Dzięki takiej stymulacji można przyjąć założenie, że dzieci poddane edukacji muzycznej mogą szybciej dojrzewać pod względem emocjonalnym oraz posiadać więcej kompetencji społecznych. Taka sytuacja wyjaśniałaby opinie uczniów, którzy twierdzą, że uczęszczając na zajęcia do dwóch szkół jednocześnie, żyją niejako w dwóch rzeczywistościach, które do siebie nie przystają⁶. Zdarza się, że w szkole powszechnej czują się niezrozumiani, natomiast w szkole muzycznej, dzięki wspólnej pasji, mówią „jednym językiem”, zatem nawzajem się rozumieją.

Jeszcze profilaktyka czy już terapia?

W języku greckim słowo „prophylaktikós” oznacza zapobiegawczy⁷, natomiast słowo „therapeuén” leczyć⁸. O działaniach profilaktycznych podejmowanych w szkole powszechnej można usłyszeć dość często. Pogadanki z uczniami dotyczące chociażby profilaktyki uzależnień, wpisują się w program wychowawczy każdej szkoły i do tego typu działań zarówno nauczyciele, jak i uczniowie już przywykli. Czy również szkole muzycznej, biorąc pod uwagę specyfikę takiej edukacji, można przypisać wymiar profilaktyczny? Jeśli tak, to czemu może zapobiegać?

We wstępie został podjęty wątek mediów cyfrowych. Pokusa podążania za duchem czasu i posiadania kolejnego modelu telefonu komórkowego, nowej konsoli do gier czy doskonalszego tabletu, jest wśród dzieci powszechna. Zdarza się, że konkurencja wśród dzieci doprowadza do pojawienia się konkretnych postaw rodziców, chcących podążać za oczekiwaniami dziecka. Dorośli uzasadniają zakup kolejnego sprzętu

⁶ Na podstawie wywiadu swobodnego z uczniami szkół muzycznych pierwszego stopnia (w ramach konsultacji eksperckich 2013–2015).

⁷ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa: Wiedza Powszechna, 1989, s. 414.

⁸ Ibidem, s. 509.

tłumacząc, że ich potomstwo nie może być gorsze niż rówieśnicy. Naturalną konsekwencją takiej decyzji rodzica jest forma i jakość spędzania wolnego czasu przez dziecko. Jeżeli młody człowiek staje się posiadaczem telefonu z dostępem do Internetu, konsoli lub tabletu, z pewnością będzie ze sprzętu korzystał. Czas przeznaczony na grę, surfowanie po sieci lub czaty na portalach społecznościowych nie pozostaje bez znaczenia dla rozwoju emocjonalnego, poznawczego oraz społecznego dziecka. Jeffrey Schwartz z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles, analizując wyniki przeprowadzonych eksperymentów stwierdza, że ryzyko intelektualnego upadku jest wpisane w proces zmian zachodzących w mózgu pod wpływem mediów cyfrowych⁹. Forma przekazu informacji, wiadomości czy komunikatów w mediach cyfrowych niejednokrotnie przekracza zdolności koncentracji uwagi, szczególnie dorastającego odbiorcy, u którego ta umiejętność wciąż powinna być ćwiczona. John Sweller jednoznacznie dementuje optymistyczne hipotezy, jakoby komputer i Internet pomagały w zdobywaniu kompetencji poznawczych. Stwierdza, że „Internet nie został stworzony przez pedagogów i metodyków w celu optymalizowania procesów nauczania i uczenia (...). Dostarcza informacji nie w sposób starannie wyważony, ale jako mieszaninę, która dekoncentruje”¹⁰. Dzieci i młodzież posiadający telefony komórkowe są aktywnymi uczestnikami portali społecznościowych. Zdarza się, że skrzynkę mailową lub konwersacje portalowe potrafią sprawdzać do kilkudziesięciu razy na minutę. Z psychologicznego punktu widzenia, każde sprawdzenie poczty lub konwersacji powoduje momentalną wyrwę w procesie myślenia, ponieważ do sprawdzenia wiadomości niezbędne jest przegrupowanie zasobów umysłowych. Odbывается to wysokim kosztem poznawczym, co potwierdzają liczne badania¹¹. Częste przerwy rozpraszą procesy myślenia oraz pamięć, co w konsekwencji powoduje uczucie napięcia i lęku. Z badań Gregoryego Traftona oraz Christofera Monka wynika, że częste przerwy, prowadząc

⁹ N. Carr, *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice: Wydawnictwo Helion, 2013, s. 50-51.

¹⁰ J. Sweller, *Instructional Design in Technical Areas*, Camberwell: Australian Council for Educational Research, 1999, s. 137-147.

¹¹ N. Carr, *Płytki umysł...*, op. cit., s.164-165.

do przeciążenia poznawczego, niekorzystnie wpływają również na powstawanie wspomnień¹².

Dopatrując się zatem profilaktycznego wymiaru szkoły muzycznej, już sam fakt spędzania w niej określonej, stałej ilości godzin każdego tygodnia, stanowi zdrową alternatywę dla gier i mediów cyfrowych. Kilka lekcji w tygodniu w ramach zajęć ogólnomuzycznych oraz instrumentu, gra w zespole oraz czas przeznaczony na ćwiczenie w domu, znacznie ograniczają możliwości korzystania z cyfrowych rozrywek. Sami uczniowie stwierdzają, że na „takie zabawki” nie mają czasu¹³. Ponadto, dzieci w wieku szkolnym, z dodatkowym obowiązkiem szkoły muzycznej uczą się, poprzez doświadczenie, właściwego planowania i dysponowania czasem w ciągu dnia. Zdarza się, że w szkole muzycznej, między zajęciami z instrumentu, a zajęciami na przykład z kształcenia słuchu, uczeń ma dłuższą przerwę. W korytarzach szkół muzycznych można zaobserwować liczne sytuacje odrabiania zadań domowych ze szkoły powszechnej, jako naturalną formę wykorzystania okienka między zajęciami. Dzieci młodsze, często zachęcane przez rodziców lub opiekunów, dzieci starsze podejmują taką aktywność już samodzielnie.

W uczeniu umiejętności organizacji czasu własnego nie chodzi o to, aby dziecku wypełnić ten czas po brzegi. Zdarza się, że oprócz dwóch szkół, niektóre z nich uczęszczają jeszcze na zajęcia sportowe czy językowe. Brak czasu na odpoczynek i zabawę może być w takiej sytuacji również niekorzystny. Zmęczenie, zbyt mała ilość snu, przeciążenie poznawcze i emocjonalne może w konsekwencji skutkować zaburzeniami o charakterze psychosomatycznym, wymagającymi interwencji medycznej lub terapeutycznej. Istotne zatem, aby właściwie dobrać rodzaj aktywności oraz optymalnie dopasować ilość zajęć do zindywidualizowanych potrzeb oraz możliwości ucznia. Podejmowana edukacja muzyczna wydaje się być taką formą pracy dziecka i pracy z dzieckiem, która wypełnia zadania stojące na pograniczu nauczania, profilaktyki oraz terapii.

Nauczanie, wpisane tak w naturę szkoły powszechnej, jak i muzycznej,

¹² G. Trafton, Ch. Monk, *Task Interruptions*, „Reviews of Human Factors and Ergonomics”, 2008, nr 3, s. 111-126.

¹³ Na podstawie wywiadu swobodnego z uczniami szkół muzycznych pierwszego stopnia (w ramach konsultacji eksperckich 2013–2015).

jest kwestią nie wymagającą wyjaśnienia. Wymiar terapeutyczny zaś, może wzbudzać wątpliwość. Czy nauka w szkole muzycznej może mieć coś wspólnego z terapią?

Kontakt z rzeczywistością mediów cyfrowych mają dzieci już od najmłodszych lat. Kanały telewizyjne prześcigają się w ofertach adresując swoje produkty do odbiorców, którzy jeszcze nawet nie ukończyli pierwszego roku życia. Szeroko rozumiana „baby – TV” zachęca rodziców do korzystania z komputerowych animacji akwariów, karuzeli czy kwiatów, które wg twórców programów pomagają dzieciom spokojnie zasypiać. W 2011 roku portal internetowy Spiegel Online opublikował komunikat następującej treści:

Kiedy w ubiegłym roku operator jednej z sieci kablowych musiał na kilka godzin wstrzymać nadawanie programu BabyFirst, w wielu rodzinach ogłoszono stan wyjątkowy. Centralę operatora zalały setki telefonów zrozpaczonych rodziców, którzy nie wiedzieli, co mają począć ze swoim potomstwem przyzwyczajonym do zasypiania przy nadawanych przez BabyFirst animacjach akwariów¹⁴.

Z komunikatu wynika, że media, które miały stanowić pomocne narzędzie, w rzeczywistości mogą doprowadzać do postawy wyuczonyj bezradności. Rodzice, zwalniając się z podjęcia wysiłku spędzenia czasu z dzieckiem przed jego zaśnięciem, przyzwalają jednocześnie na to, aby media stanowiły nieudolną proteżę wychowawcy i opiekuna. Umiejętność krytycznej oceny rzeczywistości, która rozwija się w ciągu pierwszych kilkunastu lat życia, nie pozwala dzieciom w okresie przedszkolnym, a tym bardziej niemowlęcym, wnikliwie analizować treści, które sączą się z ekranu lub monitora. Chłoną wszystko bezkrytycznie. Trudno zatem od nich oczekiwać, aby przychylnie odniosły się do animacji, która pomaga zasypiać, a zignorowały reklamę. Z badań przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych wynika, że około 90% dzieci przed ukończeniem drugiego roku życia regularnie ogląda telewizję. Wskutek tego, przeciętny sześciolatek rozpoznaje ponad dwieście znaków towarowych, a przed ukończeniem piątego roku ogląda około cztery tysiące reklam niezdrowej żywności każdego roku¹⁵. Jeśli dotączyć do reklam

¹⁴ Za: M. Spitzer, *Demencja cyfrowa...*, op. cit., s. 121.

¹⁵ Za: M. Spitzer, *Demencja cyfrowa...*, op. cit., s. 115.

bajki, w których przemoc i agresja stanowią pierwszoplanowy wątek, można domniemywać, że zanurzony w taką rzeczywistość od urodzenia uczeń klasy pierwszej może zasilić szeregi pacjentów w poradniach i gabinetach terapeutycznych. Zaburzenia koncentracji uwagi, podwyższony poziom reaktywności emocjonalnej, obniżone kompetencje społeczne oraz umiejętności poznawcze, to tylko niektóre z możliwych owoców niekontrolowanego kontaktu z mediami cyfrowymi.

Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że w szeregach młodych adeptów szkoły muzycznej znajdują się również dzieci, u których szkodliwe skutki kontaktu z mediami będą już widoczne. W takiej sytuacji można określić edukację muzyczną jako formę terapii. Z jednej strony terapeutyczny będzie czas, kiedy dziecko jest zobligowane do oderwania się od narzędzi cyfrowych na czas zajęć oraz zadań domowych i ćwiczenia wynikającego z podjęcia nauki w szkole muzycznej. Z drugiej strony, pewną formą terapii będą działania wynikające ze specyfiki konkretnych zajęć z instrumentu, przedmiotów ogólnomuzycznych oraz zespołowych.

Lekcje gry na instrumencie budują ważną relację mistrz-uczeń. Indywidualny charakter spotkań pozwala dopasować zajęcia do każdego dziecka, na miarę jego możliwości i potrzeb. Trzydzieści minut w pierwszych latach nauki, następnie czterdzieści pięć minut bezpośredniego kontaktu dwa razy w tygodniu przez kilka lat, umożliwia poznanie dziecka, jego słabych oraz mocnych stron, dopasowanie repertuaru do temperamentu i preferencji, a w konsekwencji wspomaga rozwój muzyczny, poznawczy, emocjonalny oraz społeczny ucznia. Ćwiczenia prawidłowego aparatu gry, wprawki techniczne, umiejętność czytania nut, trenują między innymi pamięć słuchową, ruchową, motorykę małą i dużą oraz koordynację słuchowo-ruchową. Wykonanie utworu w całości podczas lekcji, w obecności innych uczniów, podczas zajęć z akompaniatorem czy na popisie klasowym, wzmacnia poczucie samokontroli, koncentracji uwagi, może prowadzić do doskonalenia reakcji w sytuacji ekspozycji społecznej. Istotnym elementem związanym z grą na instrumencie jest możliwość regularnego rozładowania napięcia emocjonalnego, co w efekcie może przełożyć się na umiejętność efektywniejszego rozwiązywania sytuacji trudnych. Z drugiej strony sama czynność wykonywania muzyki może regulować nastrój wpływając na poprawę humoru,

poczucie szczęścia, przekonanie o samoskuteczności, jednocześnie wzmacniając zasoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych¹⁶.

Przedmioty ogólnomuzyczne, a wśród nich kształcenie słuchu, rytmika, audycje muzyczne to sposobność treningu zwiększającego świadomość siebie, swojego ciała oraz preferencji muzycznych. Śpiew, ruch oraz słuchanie muzyki stanowią nieodłączny element tego obszaru edukacji. Podczas śpiewania następuje obniżenie wzmożonego napięcia mięśniowego, głęboki oddech dotlenia organizm, a w szczególności odżywia mózg, uwalniają się endorfiny odpowiedzialne między innymi za prawidłowy poziom odporności człowieka. Ćwiczenia ruchowe z włączeniem muzyki doskonałą koordynację słuchowo-ruchową, koncentrację uwagi, uwrażliwiają na subtelności w postawie ciała, zwiększają poziom świadomości ciała¹⁷. Słuchanie muzyki oraz systematyczne zgłębianie tajników świata muzycznego może przełożyć się na rozwój preferencji muzycznych. Ćwiczenia w odróżnianiu barw instrumentów, szczególnie tych o podobnym brzmieniu, przekładają się na poziom wrażliwości słuchowej. Wiedza na temat danej epoki czy kompozytora pozwala lepiej zrozumieć utwór wykonywany na instrumencie, co w efekcie może przełożyć się na większą satysfakcję z wykonywania muzyki oraz czerpanie radości z granego utworu.

Zajęcia z chóru, orkiestry lub zespołu kameralnego stanowią wartościowy element w całokształcie edukacji muzycznej. W pierwszym rzędzie istotna jest z pewnością nauka śpiewu czy gry zespołowej. Nie należy jednak pomijać ważnego wymiaru psychospołecznego. Współtworzenie dzieła stawia przed członkami zespołu wspólny cel. Właściwe budowanie świadomości, że każdy z muzyków jest ważny i dopiero połączenie wszystkich małych elementów daje pożądaną całość, jest zadaniem dyrygenta lub nauczyciela prowadzącego dany zespół. Umiejętność dostrajania się do grupy, wsłuchiwania się w partię sąsiedniego głosu czy reagowania na umówione gesty dotyczące strony wyrazowej utworu, może przekładać się na kompetencje społeczne. Dzieci, poruszając się po przestrzeni muzycznej, mogą jednocześnie pracować nad

¹⁶ E. Klimas-Kuchtowa, *Muzyka w prewencji i promocji zdrowia*. W: *Psychologia muzyki – współczesne konteksty zastosowań*, R. Lawendowski, J. Kaleńska-Rodzaj (red.), Gdańsk: Harmonia Universalis, 2014, s. 159-183.

¹⁷ Zob. E. Jacques-Dalcroze, *Pisma wybrane*, Warszawa: WSiP, 1992.

podwyższaniem poziomu empatii, nie tylko wobec koleżanek i kolegów w szkole muzycznej, ale również wobec bliskich czy znajomych z innych kręgów.

Trening opisanych powyżej kompetencji poznawczych, emocjonalnych oraz społecznych może stanowić podstawę programu terapeutycznego dla dziecka o szczególnych potrzebach. W szereg młodych adeptów szkoły muzycznej trafiają nie tylko te dzieci, których rozwój muzyczny jest optymalnie prowadzony od pierwszych miesięcy życia. Wśród uczniów są tacy, którzy od najmłodszych lat spędzają godziny przed ekranem telewizora lub monitorem komputera, od drugiego lub trzeciego roku życia posiadają własne tablety, z którymi rzadko się rozstają, a obsługa smartfonu nie stanowi dla nich najmniejszego problemu. W efekcie nadużywania mediów cyfrowych na co dzień, mogą to być dzieci z problemem koncentracji uwagi, zaburzoną koordynacją słuchowo-ruchową, obniżoną kompetencją czytania i pisania, zaburzeniami rozwoju mowy, jak również takie, dla których przekraczanie norm i powszechnie przyjętych zasad społecznych stanowi podstawę funkcjonowania w grupie¹⁸. Dla takich dzieci zasadniczym wyzwaniem może być sam fakt rozstania się z cyfrowym rekwizytem na czas trwania zajęć. Lekcja gry na instrumencie w kontakcie indywidualnym mistrz-uczeń ćwiczy koncentrację, koordynację, umiejętność czytania nut. To również trening budowania wypowiedzi, zadawania pytań oraz zapamiętywania. W naturalny sposób ćwiczone są te kompetencje, które ulegają zaburzeniom wskutek kontaktu z mediami cyfrowymi. Podobną sytuację można zaobserwować podczas zajęć z przedmiotów ogólnomuzycznych oraz zespołowych. Należy jednak pamiętać, że edukacja muzyczna dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wymaga zbudowania relacji uczeń-nauczyciel-rodzic otwartej na wzajemną współpracę. Praca dziecka ograniczona jedynie do uczestnictwa w zajęciach, bez odpowiedniego wsparcia nauczyciela i rodzica, nie jest w stanie w pełni wykorzystać ani profilaktycznego, ani terapeutycznego charakteru edukacji muzycznej.

Podsumowanie

Współczesna rzeczywistość stawia nie lada wyzwania przed rodzicami, którzy pragną wychować swoje potomstwo tak, aby przygotować

¹⁸ M. Spitzer, *Demencja cyfrowa...*, op. cit., s. 121.

je do samodzielnego życia. Naturalna obawa o własne dziecko, która niejako wpisana jest w życie rodzica, prowokuje ciągłe pytania: Czy da sobie radę? Czy wyrośnie na dobrego człowieka? Czy nic mu się nie stanie? Rodzicielskie obawy podsycane są sensacyjnymi informacjami w mediach o porwaniach, zabójstwach czy handlu dziećmi. Łatwy dostęp do środków psychoaktywnych, pornografii oraz zdarzające się przypadki przemocy o charakterze seksualnym, dodatkowo wzmagają niepokój o przyszłość młodego pokolenia. Zdarza się, że rodzic, bombardowany tymi wszystkimi informacjami, wpada w panikę. W dobrej wierze wypełnia każdą minutę dnia dziecka tak, aby zminimalizować ryzyko niepożądanych doświadczeń. Błędne koło się zamyka. Taka organizacja czasu skutkuje zmęczeniem i frustracją dziecka, a co za tym idzie, jego większą podatnością na wpływ otoczenia, nie tylko tego najbliższego, w pełni kontrolowanego przez rodziców. Czy zatem istnieje optymalne rozwiązanie? Z całą pewnością tak. Spotkanie z człowiekiem w realnej, a nie wirtualnej rzeczywistości, uwrażliwienie na piękno i harmonię, trening cierpliwości i konsekwencji w działaniu. Nawet jeżeli, według opinii licznych ekspertów, edukacja muzyczna w Polsce pozostawia wiele do życzenia, to potrzeby pogranicza edukacji, profilaktyki oraz terapii w znacznym stopniu zaspokaja.

Bibliografia

- Carr N., *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice 2013.
- Jacques-Dalcroze E., *Pisma wybrane*, Warszawa 1992.
- Klimas-Kuchtowa E., *Muzyka w prewencji i promocji zdrowia*. [W:] *Psychologia muzyki – współczesne konteksty zastosowań*, R. Lawendowski, J. Kaleńska-Rodzaj (red.), Gdańsk 2014.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
- Spitzer M., *Demencja cyfrowa. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Słupsk 2013.
- Sweller J., *Instructional Design in Technical Areas*, Camberwell 1999.
- Trafton G., Monk Ch., *Task Interruptions*, „Reviews of Human Factors and Ergonomics”, 2008, nr 3.
- Więczkowska M., *Co wciąga twoje dziecko?*, Kraków 2012.

Streszczenie

W oparciu o wybrane teorie, badania, przeprowadzone wywiady, ankiety i obserwacje własne, autorka dokonuje analizy wybranych aspektów edukacji muzycznej dziecka z perspektywy profilaktyki oraz terapii. Biorąc pod uwagę współczesne zagrożenia wynikające z niewłaściwego kontaktu z mediami cyfrowymi wśród dzieci i młodzieży, uczestnictwo w zajęciach muzycznych stanowi pewną formę działań o charakterze profilaktycznym. Mając zaś do czynienia z dzieckiem o szczególnych potrzebach edukacyjnych, formy aktywności podejmowane w szkole muzycznej mogą służyć jako elementy programu terapeutycznego.

Słowa kluczowe: edukacja muzyczna, profilaktyka, terapia, media cyfrowe, funkcjonowanie poznawcze, emocjonalne oraz społeczne dziecka

Abstract

On the basis of selected theories, research, interviews, surveys and own observations, the author analyses some certain aspects of child's music education from the perspective of prevention and therapy. In terms of contemporary hazards caused by improper contact with digital media among children and youth, participation in music classes might be a form of preventative action. Faced with a child with special educational needs, different activities undertaken in the school of music can be used as a way of treatment programs.

Keywords: music education, prevention, therapy, digital media, cognitive, emotional and social functioning